

JĘZYK POLSKI W GIMNAZJUM

nr 1 2011/2012

ISSN 1642-8730 Indeks 373990

Cena 19,43 zł (w tym 5% VAT)

Zeszyty
Kieleckie

KIELCE



Beata Prościak

Jak kształcić różne typy inteligencji na lekcjach języka polskiego?

Potrzeby współczesnej szkoły sprawiają, że należałoby spojrzeć na zespół uczniowski jak na globalny mózg, analogicznie do sposobu działania Internetu i związanego z nim procesu globalizacji. Okazuje się, że wielu uczniów czuje się odrzuconych i do niczego niezdolnych. W ten sposób tworzy się rzesza osób mających niską samoocenę i trudności ze znalezieniem swojego miejsca w życiu. Dlatego podstawy zdrowych relacji między uczniami powinny być tworzone również metodycznie podczas zajęć lekcyjnych czy pozalekcyjnych.

Do tej pory wiele pisano na temat integracji¹, ścieżek przedmiotowych, indywidualizacji nauczania. To były tylko początki procesu, który powinien się rozpocząć obecnie – procesu podkreślającego znaczenie współdziałania różnych typów inteligencji, zarówno podczas pracy pozalekcyjnej, lekcyjnej, jak i domowej ucznia. Wśród metod i form pracy lekcyjnej polecano chociażby: przekład intersemiotyczny, dramę, ścieżkę dźwiękową, metodę analizy i twórczego naśladowania wzorów. Stosowano je w całym zespole klasowym. Jednak nie wszyscy uczniowie dobrze się odnajdują w czasie malowania rysunku czy przy tworzeniu pantomimy.

Moja propozycja będzie dotyczyć potrzeby rozgraniczenia wykorzystywanych metod i form pracy w obrębie zespołu klasowego. Aby przekonać do uprawiania różnych metod, przytaczam wiersz Moniki Zielińskiej, uczennicy pierwszej klasy gimnazjum², której zadaniem było napisanie własnego mitu o stworzeniu świata (pisownia oryginalna):

*Nie było nic na początku
Nawet w najmniejszym zakątku.
Nagle z niczego,
Pojawiło się morze i niebo.*

¹ Zob. np. *Bibliografia prac Henryka Kurczaba 1969-2010*, Rzeszów 2010.

² Uczennica Gimnazjum Miejskiego w Leżajsku.

Po upływie pewnego czasu
Pojawili się dwaj bogowie.
Perun – pan piorunów był pierwszym,
Weles – władca morskiej otchłani, kolejnym.

Żyli ze sobą w zgodzie,
Przez długich wieków powodzie.
Nieżgoda nigdy ich nie dzieliła.
Przyjaźń zawsze komplementy prawila.

Wpadł raz na pomysł piorunów Pan
I rzekł do brata: Stały lądu stworzymy stan.

– Pomysł twój przyjmuję z ochotą,
Złączmy siły wspólną robotą.
– Więc się po muł z dna wody wróćę.
– Ja zaś ziemię do oceanu rzucę.

Tak powstała wysepka mała,
Z której dla bogów płynie pochwała.

Ręce sobie podali na zgodę
Lecz wnet narodził się kłopot.
– Rzekł Weles: Ja chcę ląd ten zająć!
– Odrzekł Perun: Mówisz tak o bracie nie pamiętając!

Żaden nie chciał ustąpić,
Więc Perun w zgodę zaczął wątpić.

Welles długo się głowił.
Wreszcie myśl jakąś złowił.

– Utopię śpiącego brata,
Z którym żyłem w przyjaźni przez długie lata.

Lecz gdy Perun wpadł do wody,
Podniosły się oceanu brody
Muł z dna swego wyrzuciły,
W ten sposób wysepkę dużo powiększyły.

Dzięki temu, że tak się stało,
Życie Peruna ocalało.
Muł z wody go wyniósł
I przebudzenie przyniósł.
Wstawał z ziemi powoli,
I stwierdził: Głowa mnie boli.

Zobaczył co się stało,
Coś w środku mu buchało.
Postanowił za piorun chwycić,
Żeby na bracie rzuty poćwiczyć.
Rozsypał się Weles po przestworzach
I niemy pływa po morzach.
I Perun już bardzo zadowolony,
Złapał za obwód z piorunów korony.
Skakał do góry po chmur kłosach
I zamieszkał w niebiosach.
Jego nowi słudzy ówczesni
Śpiewali mu piękne pieśni.

Użycie różnych metod i różnych zadań nie tylko sprzyja indywidualizowaniu działań edukacyjnych. Jest także świadectwem wiedzy nauczyciela, który, zapoznając klasę z podstawą programową, powinien pamiętać, że uczenie się zależy od typu inteligencji ucznia. Howard Gardner wyróżnił siedem typów inteligencji: językową, logiczno-matematyczną, przestrzenną, muzyczną, cielesno-kinetyczną, interpersonalną, intrapersonalną³. Warto byłoby wykorzystać model praktycznej inteligencji w szkole, a w jego ramach metodę nasączenia, która polega (...) na tym, że zamiast uczyć praktycznej inteligencji w szkole na osobnych zajęciach, „nasączamy” uczniów tą wiedzą, przekazując ją w trakcie zajęć z podstawowych przedmiotów nauczania⁴. Tak jak pisze dalej Gardner: *Uczący się literatury i sztuki powinni potrafić tworzyć przynajmniej proste dzieła w odpowiednich rodzajach i gatunkach, rozumieć i doceniać jakość dzieł należących do ich własnej kultury i do innych kultur i odnosić te dzieła do własnego życia i własnych problemów i niepoko- jów, tak jak łączą te osobiste sprawy z dziełami, które sami tworzą lub cenią⁵.*

Stąd można chociażby zaproponować, żeby uczniowie przedstawili mit o narodzinach świata według *Mitologii* J. Parandowskiego:

1. W formie opowiadania.
2. W postaci rysunku.
3. Planu wydarzeń.
4. Wiersza, piosenki.
5. Pantomimy.

³ H. Gardner, *Inteligencje wielorakie. Teoria w praktyce*, Poznań 2002, s. 25–27.

⁴ Tamże, s. 183.

⁵ Tamże, s. 269.

Ponadto młodzież może zaproponować swoją fantastyczną wizję stworzenia (w tych samych formach). Najkorzystniej byłoby zadać taką pracę domową, żeby podczas lekcji uczniowie mogli zaprezentować rezultaty swoich przemyśleń i podyskutować o różnych aspektach swoich wizji. Z przeprowadzonych przeze mnie badań wynika, że uczniowie wybierają różne formy wykonania tego samego polecenia, co jest drugim argumentem przemawiającym za dostosowywaniem metod do typu inteligencji. Wyniki badań, w których wzięło udział 105 uczniów klas pierwszych technikum i liceum, prezentuje poniższa tabela.

	opowiadanie	rysunek	plan wydarzeń	wiersz	piosenka	pantomima
Ilość uczniów	28	55	14	6	1	1
Zestawienie procentowe (przybliżone)	27%	52%	13%	6%	1%	1%

Zestawienie ilościowe (w tym procentowe) uczniów, którzy wybrali odpowiednią dla siebie drogę wypowiedzi.

Okazało się, że wśród badanych uczniów tylko jedna osoba napisała piosenkę. Była to uczennica uzdolniona muzycznie. Z kolei jeden z uczniów, należący do tzw. grupy dzieci z ADHD, szczególnie nadpobudliwy ruchowo, zaprezentował pantomimę. Klasa starała się odgadnąć, o co mu chodziło, a następnie autor wypowiedział się na temat swojego występu. Okazało się, że dobrze rozumiał mit. Chłopiec zalicza się do ludzi mających wysoko rozwiniętą inteligencję ruchową, zawsze miał jednak problemy z pisaniem. Kiedy udało mu się dostać dobrą ocenę, nabrał pewności siebie i zaczął częściej zgłaszać się na lekcji.

Niewielu uczniów miało zdolności poetyckie (tylko 6%). Z kolei inteligencją przestrzenną wykazali się uczniowie tworzący rysunki (52% badanych). W większości byli to uczniowie słabsi, którzy podczas prezentacji mogli wykazać się inteligencją interpersonalną. Uczniowie średnio uzdolnieni pisali plan wydarzeń. Można się było u nich dopatrzeć inteligencji logiczno-matematycznej. W pracach ujawniły się zdolności logiczne i językowe. Ci, którzy nie chcieli się niczym wyróżnić i uważali, że najlepsza jest wypowiedź pisemna – tworzyli opowiadania. Byli to uczniowie o dobrze rozwiniętej inteligencji językowej, ale o mniejszych uzdolnieniach artystycznych.

Jak można zauważyć, ponad połowa badanych tworzących rysunki, to uczniowie niezbyt uzdolnieni językowo. Wolą inną formę wypowiedzania się. Należałoby więc zapewnić im takie metody pracy, które mogłyby ich motywować do większego zaangażowania podczas lekcji. Zaprezentowany pomysł to jedna z propozycji. Nie należy jednak zaniedbywać wypowiedzi pisemnej. Z tego powodu warto zaproponować, aby pod rysunkiem pojawił się opis. Takie zadanie mieli też uczniowie. Po wypowiedzi ustnej tworzyli wypowiedź pisemną w formie opisu, opowiadania lub komiksu. Rysunki zmotywowały ich do pracy pisemnej i ułatwiły wykonanie obu części zadania.

Przy ocenie prac była brana pod uwagę nie tylko strona językowa wypowiedzi, ale również zaangażowanie przy tworzeniu prac (niezależnie od wybranej formy), motywacja, chęć do działania, innowacyjność, twórczość, oryginalny pomysł.

Dzięki takim technikom wykorzystywanym przez nauczycieli wśród uczniów wyzwalana jest radość pracy z lekturą szkolną. Według książki Kazimierza Dąbrowskiego *Pojęcia żyją i rozwijają się* mamy tu do czynienia z radością na poziomie drugim. Jest to radość pracy *uzależniona od impulsów zewnętrznych i od impulsów wewnętrznych*⁶. Odpowiednio dobrane do pracy z uczniami narzędzia zewnętrzne mają służyć wyzwoleniu reakcji wewnętrznej. Uczniowie mają chcieć coś zrobić. Nie chodzi o to, żeby ich zmuszać do pracy, lecz aby rozwijać mocne strony, angażować emocjonalnie i tworzyć łagodne przejścia między zadaniem łatwym (zgodnym z predyspozycjami) i trudnym (niezgodnym z predyspozycjami).

Taki charakter pracy jest możliwy tylko wówczas, jeżeli uczniowie otrzymają zadanie, które nie przekracza ich możliwości intelektualnych i jednocześnie harmonizuje z typem inteligencji. Jeżeli ktoś pracował z dziećmi niepełnosprawnymi, mógł dokładnie zapamiętać ten mechanizm. Każde zadanie, które przekracza możliwości dziecka o specjalnych potrzebach, powoduje agresję. Jedynie życzliwość i pomoc nauczyciela oraz dostosowanie zadania do uzdolnień ucznia oraz odpowiednia motywacja sprawiają, że praca staje się przyjemna i przynosi radość. Edukacja oparta na tworzeniu barier wywołuje strach i ogranicza możliwość naturalnego rozwoju. I odwrotnie – docenianie uzdolnień i chwalenie uczniów – dają efekt.

⁶ T. Koberczycki, *Studium o radości na tle smutku*, w: *Radość i cierpienie. Fenomenologia rozwoju człowieka*, red. H. Romanowska-Lakomy, Olsztyn 2000, s. 42.